Cena 20 gr

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

NARODOWE
Życie Gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO GOSPODARCZY

Rok II. Łódź, dnia 25 czerwca 1939 r. Nr 25 (63)

ŁÓDŹ - Lwów - Częstochowa - Katowice - Warszawa - Toruń

NIEBEZPIECZEŃSTWO Z DWUCH STRON

Zrozumiałą jest rzeczą, dlaczego wypadki międzynarodowe absorbują dzisiaj społeczeństwo w większym stopniu, aniżeli inne sprawy. To, co się dzieje po zagranicami naszego kraju zaciekawia obecnie niemal każdego, natomiast sprawy wewnętrzne, wymagające również pilnej uwagi ze względu na swoją wymowę i znaczenie, ustępują na plan dalszy.

Jesteśmy obecnie świadkami tytanicznych zmagań poszczególnych państw i narodów, które są zajęte gotowaniem się do wojny.

Dwadzieścia lat minęło zaledwie od ukończenia wojny światowej, wywołanej — jak niezbicie to dowodzą historyczne dokumenty — przez państwo niemieckie. I oto — jak przed dwudziesta laty chorujący na manję wielkości, haniebnie zdruzgotanej wskutek poniesionej klęski, Wilhelm II groził całemu światu, drwiąc sobie ze wszystkich obcych potęg, tak samo w dwadzieścia lat później wszedł w jego ślady inny władca narodu niemieckiego, który swoim bezgranicznym tupetem usiłuje zmusić inne narody, a między innymi i Polskę do uległości.

Tym drugim wyrazicielem odwiecznego parcia niemczyzny na wschód jest Hitler. Swoim zachowaniem się doprowadził do tego, że — jeśli chodzi o Polskę — nikt już sobie nie stawia pytania — czy wojna będzie, lecz kiedy nastąpi. Możliwość wybuchu wojny owładnęła umysłami całego społeczeństwa.

Jakkolwiek w życiu narodu jest to sprawa najpoważniejsza, bo pozostaje w całkowitej zależności od zagadnienia niepodległego bytu, również muszą nas obchodzić sprawy których żeśmy dotychczas jeszcze nie rozwiązali, a od których zależy siła i niezależność naszego państwa.

Stale jest w Polsce aktualna kwestja żydowska, która równie w dużym stopniu ma swój ciężar gatunkowy i wymaga konsekwentnego roztrzygnięc.a.

Zwykle się mówi, że łatwiejsza jest walka, jeśli ma się do czynienia z jednym wrogiem Stąd powinien wyniknąć wniosek, że skoro zagraża nam największy wróg zewnętrzny — jak przez całe swe życie przekonywał Polaków śp. R. Dmowski, t. j. Niemcy, niepowinniśmy dotykać drugiego wroga, największego we wnątrz kraju, którym są żydzi.

Jest to jednak najbardziej fałszywy pogląd, który chce właśnie narzucić nam żydostwo w imię li tylko własnych interesów.

Tak samo bowiem jak wroga pięść niemiecka chce nam rozwalić niepodległe państwo, również i żydostwo chce nas od siebie uzależnić przez całkowite opanowanie życia gospodarczego kraju. Polska jest krajem, który ma stanowić dla żydów „przestrzeń życiową" — jak dla Niemców słynny t. zw. „Lebensraum". Obserwując na przestrzeni długich lat zjawiska i wypadki polityczne, dochodzi się do przekonania, że o obszary, na których istnieje nasze państwo, toczy się wojna właściwie między dwoma narodami — żydami i Niemcami. Dopóki imperializm niemiecki nie był równocześnie zabarwiony antysemityzmem, wojna ta mniej była widoczna, chodziło tylko o podział terenów i wpływów, z chwilą zaś gdy zaborczość niemiecka znalazła swój wyraz w hitleryźmie, do żydostwa wrogo usposobionym, żydzi zmierzają do niepodzielnego opanowania Polską, pragnąc przed tym za wszelką cenę osłabić gospodarczo Polaków przez stłumienie panujących nastrojów antyżydowskich w polskim społeczeństwie.

Nie zaniedbują oni żadnej sposobności — czy to natury politycznej czy gospodarczej. Z jednej strony przyłączając się do społeczeństwa polskiego w tworzeniu nastrojów antyniemieckich, usiłują wykazać, że są bardzo patriotycznie usposobieni i gotowi walczyć za Polskę, z drugiej zaś Polskę tę chcą opanować w każdej dziedzinie życia i w każdym miejscu.

Kilka dni temu byliśmy świadkami uroczystości poświęcenia wielkich zakładów południowych w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Wiemy, że Centralny Okręg Przemysłowy, w którym ma się w przyszłości rozwinąć wielki przemysł polski, będzie dla nas chlubą siły i prężności gospodarczej narodu. W zaraniu bowiem budowy tego ośrodka Polski stawialiśmy sobie za punkt honoru, aby C. O. P. był dziełem samych Polaków, jednym z ważnych etapów unarodowienia życia gospodarczego kraju.

Tymczasem minął zaledwie trzyletni okres pracy przy budowie C. O. P., która przyniosła dość poważne rezultatаty, ale wszelkie nadzieje co do uniemożliwienia żydom gospodarczego przenikania na tereny całkowicie zawodzą. C.O.P. zażydza się w tym stopniu co wszystkie niemal inne ośrodki w Polsce.

Kilka tygodni temu przytoczyliśmy za Głównyn Urzędem Statystycznym cyfry, ilustrujące siłę gospodarczą żydostwa w całym kraju. Główny Urząd Statystyczny dobrze pos apił, że wprowadził do statystyki rubryki — wyznanie właściciela, z których wynika, że 47,2 proc. wszystkich, w kraju przedsiębiorstw handlowych należy do żydów, czyli ilość należących do nich firm handlowych wyraża się liczbą 221.193.

A jak stan posiadania żydowskiego wygląda w C. O. P.? Oto na 51.475 placówek handlowych polskich — jest 81.435 w rękach żydowskich, czyli na żydów przypada 61 proc.

Co można więcej dodać na potwierdzenie słuszności naszego stanowiska w kwestii żydowskiej? Zaprawdę grozi nam wielkie niebezpieczeństwo i ze strony żydów. Należy pamiętać, że utrzymanie niepogległości politycznej zależne jest od niezależności gospodarczej. Jeśli bowiem nie chcemy za żadną cenę oddać Niemcom Gdańska i Pomorza, dla tego że gwarantują nam one niezależność gospodarczą od Niemiec, a zatem niepodległość polityczną, jakim więc prawem mamy popełniać błąd w stosunku do żydów.

Z.

W następnym numerze ukaże się artykuł na temat:

„Środki zabezpieczające kupców przed bankructwem"

Artykuł ten, napisany na podstawie ciekawych spostrzeżeń, zainteresuje niewątpliwie wszystkich kupców.

O KREDYTY DLA KUPIECTWA I PRZEMYSŁU POLSKIEGO

Ostatnio zostały wyznaczone przez instytucje finansowe i Bank Gospodarstwa Krajowego z przeznaczeniem dla kupiectwa i przemysłu w całej Polsce kredyty w wysokości kilku milionów złotych.

Jak zdołaliśmy ustalić, w kredytach tych będą poważnie partycypować wszystkie organizacje kupieckie, które z kolei zajmą się w miarę istotnych potrzeb wyznaczaniem odpowiednich sum kredytowych swym członkom.*)

Bank Gospodarstwa Krajowego wyznaczył również pewne kwoty dla polskiego hurtu, ale kredyt ten jest prawie nieosiągalny z powodu wygórowanych żądań odnośnie gwarancyj i bardzo skomplikowanych formalności przy ubieganiu się o pożyczkę. Oczywista rzecz, że w tych warunkach kredyt taki redukuje się do zera.

Trudno jest pojąć, czym się kierują władze Banku Gospodarstwa Krajowego, skoro wyznaczają pewne sumy w formie kredytów dla kupiectwa polskiego, a w praktyce uniemożliwiawiają ich zrealizowanie.

Przypuśćmy jednakże, że wyznaczone przez państwowe instytucje finansowe wraz z Bankiem Gospodarstwa Krajowego kredyty nie będą się znajdowały w sferze pobożnych życzeń kupiectwa i całkowicie zostaną przydzielone. Smiało tedy rzec można, że wobec wzrastających stale potrzeb ogólna wysokość tych kredytów może być porównana z kroplą w morzu.

Ale chodzi tu nam jeszcze o rzecz drugą.

Należałoby przede wszystkim wydatnie powiększyć kredyty dla polskiego przemysłu, który z reguły jest w porównaniu z żydowskim i niemieckim bardzo mały, oraz dla drobnego i średniego kupiectwa. Jest to koniecznością, zwłaszcza w obecnym czasie, w którym zmieniają się warunki produkcji i handlu w ten sposób, że sprzyjają rozwojowi dużego przemysłu a niszczą handel i przemysł mały, osłabiając proces unarodowienia życia gospodarczego wogóle.

Poza tym Bank Gospodarstwa Krajowego, jako największa instytucja finansowa w Państwie, powinien bez wygórowanych gwarancyj i skomplikowanych formalności zorganizować kredyty nietylko dla handlu hurtowego, lecz również dla drobnego i średniego kupiectwa, które jest podstawą dla polskiego hurtu i stanowi awangardę w walce z obcym żywiołem w życiu gospodarczym. Podtrzymanie tego kupiectwa za pomocą odpowiednich kredytów jest narodowym i państwowym nakazem.

Szczególnie kupiectwo polskie w Łodzi i województwie łódzkim wymaga specjalnej opieki kredytowej dlatego, że jest osaczone ze wszystkich stron mocną konkurencją żydowsko-niemiecką, podtrzymywaną przez żydowskie i niemieckie banki. Wówczas tylko, gdy finansowe instytucje państwowe z B. G. K. na czele będą stosowały wobec przemysłu i kupiectwa polskiego właściwą politykę kredytową, jak również gdy potrzeba powierzania kupiectwu polskiemu wszelkich dostaw dla instytucyj państwowych, samorządowych i publicznych znajdzie u właściwych władz głębokie zrozumienie, gospodarcza walka z obcymi żywiołami będzie w skutkach bardzo doniosła.

Walka o unarodowienie życia gospodarczego musi być bezwzględnie przyspieszona, dlatego też kupiectwo, zrzeszone w polskich związkach kupieckich, ma prawo domagać się wydatnej pomocy kredytowej. W budowie silnego Państwa gra ono poważną rolę, tworzy bowiem ośrodki życia gospodarczego, sharmonizowane z ogólnonarodowymi i państwowymi dążeniami.

z—z.

*) Jeśli chodzi o Łódź i okręg łódzki — o poważną część tych kredytów usilnie zabiega dla swych członków Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 211, co — sądząc z dotychczasowych wysiłków w tym kierunku — w dużej mierze zapewne się uda

Kupiectwo Polskie i „Dni Morza“

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 211, postanowiono zaapelować do wszystkich kupców polskich, aby udekorowali okna wystawowe swoich sklepów z okazji uroczystości obchodu „Dni Morza“, które odbywać się będą w Łodzi od nia 24 czerwca do dnia 2 lipca pod hasłem „Nie damy się odeprzeć od Bałtyku“

W oknach winny być również wywieszone hasła aktualne, a mianowicie:

1) Dozbrojmy Polskę na morzu!
2) Żądamy silnej floty wojennej!
3) Silna flota wojenna, to potęga mocarstwowa Polski!
4) Silna flota handlowa, to potęga gospodarcza Polski!
5) Wstępujcie w szeregi L. M. K.
6) Być członkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej to obowiązek każdego Polaka!
7) Wara od polskiego Gdańska!
8) Nie damy ziemi, skąd nasz ród!

Komitet „Dni Morza“ specjalnie udane wystawy będzie wynagradzał dyplomami.

Uprasza się Kupiectwo Polskie o zwrócenie się do Komitetu "Dni Morza" w lokalu Ligi Morskiej i Kolonialnej, Andrzeja 3, telefon 25.505, w sprawie afiszów i nalepek potrzebnych do dekoracji.

* * *

Przypadające w roku bieżącym „Dni Morza“ — 28 i 29 czerwca szczególnie uroczyście powinny być obchodzone. Jest to doskonała okazja do podkreślenia silnego przywiązania narodu polskiego do morza, od którego niemczyzna chce nas odepchnąć.

W uroczystościach „Dni Morza“ weźmie udział cały naród i swoja zdecydowaną postawą przekona Niemców, że o polskie wybrzeże morskie wraz z dwoma polskimi portami Gdynią i Gdańskiem będzie walczył, wrazie zaborczego ataku germanizmu, do ostatniej kropli krwi.

Wielkość Polski leży na morzu.

Ustawodastwo ogólne i przemysłowe

Rejestracja osób obowiązanych do osobistych świadczeń wojennych

W Nr. 48 Dziennika Ustaw z dnia 30 maja r. b. pod poz. 308 został ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 maja 1939 r. o zmianie rozporządzenia o osobistych świadczeniach wojennych oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 30 maja 1939 r. o obowiązku rejestracji i dostarczenia danych do celów świadczeń osobistych.

Zmiany wprowadzone do rozporządzenia o osobistych świadczeniach wojennych polegają przede wszystkim na tym, że Rada Ministrów może obecnie wprowadzić obowiązek świadczeń osobistych w przypadku, gdzie tego wymaga interes obrony Państwa stwierdzony uchwałą Rady Ministrów oraz na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych, gdy władze administracji ogólnej współdziałającej w ćwiczeniach wojskowych nie posiadają odpowiednich środków do wykonania zadań, związanych z tymi ćwiczeniami. Nie muszą to być jednak tak, jak tego wymagało rozporządzenie obowiązujące dotychczas, ćwiczenia w celu sprawdzenia sprawności stawiennictwa rezerwistów lub sprawności mobilizacyjnej. Do świadczeń osobistych są powołani w zasadzie wszyscy mieszkańcy Państwa płci obojga w wieku od ukończonych lat 17 do ukończonych lat 60, jednakże Minister Spraw Wojskowych może podwyższyć dla pewnych kategorii specjalistów granicę wieku do lat 65.

Co się tyczy obowiązku rejestracji, to rozporządzenie Rady Ministrów postanawia, że osoby posiadające umiejętność wykonywania czynności zawodowych w przemyśle, handlu, rolnictwie, komunikacji oraz w innych dziedzinach pracy, mogących mieć znaczenie dla obrony Państwa, podlegają obowiązkowi rejestracji, którą w stosunku do poszczególnych kategorii, obowiązanych zarządza Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wojskowych, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu oraz Komunikacji. Rejestracji nie podlegają osoby zwolnione od obowiązku świadczeń osobistych.

Posiadacze (kierownictwa) instytucji, przedsiębiorstw oraz gospodarstw wiejskich obowiązani są na zarządzenie Ministra Opieki Społecznej dostarczyć wszelkich danych niezbędnych do ustalenia, jaki personel jest zatrudniony i w jakiej liczbie jest potrzebny do prawidłowego funkcjonowania, w szczególności do wyzyskania ich obecnej i najwyższej zdolności wytwórczej.

Kontrola subskrybentów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

W dniu 19 czerwca r. b. odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi posiedzenie przewodniczących komisyj dzielnicowych kontroli subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Stwierdzono, że wielu kupców, szczególnie zaś żydów — nie subskrybowało w/g norm ustalonych przez Generalnego Komisarza P. O. P. p. gen. Berbeckiego w porozumieniu ze Związkiem Izb Przemysłowo-Handlowych.

Postanowiono wydawać świadectwa lub dyplomy tylko tym kupcom i przemysłowcom. którzy subskrybowali ściśle w/g norm.

Dyplomy te są ważnym dokumentem dla kupców, mogącym w każdej chwili wylegitymować subskrybenta tak wobec urzędów jak i swoich klientów z wypełnienia obywatelskiego obowiązku.

W Warszawie naprzykład prowadzi się akcję, ażeby kupujący zaopatrywali się w towary tylko u kupców, którzy, dzięki posiadaniu dyplomów lub zaświadczeń o dokonaniu subskrypcji w-g ustalonych norm, szczególnie są godni poparcia.

Oczywiście z punktu widzenia interesów gospodarczych polskich należy w dalszym ciągu popierać tylko Polaków, a nie żydów, którzy — choćby nie wiadomo jakie sumy zaofiarowali na P. O. P. — muszą być przez społeczeństwo polskie bezwzględnie bojkotowani; nie mniej jednak ci kupcy, którzy z nieświadomości subskrybowali mniejsze kwoty, aniżeli przewiduja to normy, powinni spełnić swój obowiązek i dopłacić różnicę na Fundusz Obrony Narodowej (F. O. N.).

Po dokonaniu odpowiednich wpłat dyplomy będą wydawane — jeśli chodzi o Łódź i województwo łódzkie — przez Komisarza Wojewódzkiego P. O. P. p. pułk. Bolesławicza albo przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi.

POTENCJAŁ GOSPODARCZY

Nikt już dzisiaj nie zaprzeczy, że na kształtowanie się stosunków w czasie wojny, na jej poprostu rozwój i zakończenie, decydujący wpływ mieć będzie potencjał gospodarczy. To zrozumieli Niemcy, otrzymawszy dobrą nauczkę w wojnie światowej. Dla tego jesteśmy świadkami ich wielkich wysiłków na polu gospodarczym, mających na celu zabezpieczenie siebie przed niespodziankami z tej strony. Ale i inne narody nie mniej doceniają rolę czynnika gospodarczego. Starania ich również idą po linii żywotnych interesów gospodarczych.

W okresie wojennym, wojennym w całym tego słowa znaczeniu, gdy już odezwią się działa, gdy to, czego się teraz li spodziewamy, stanie się faktem, cały aparat gospodarczy zacznie żyć w innych warunkach, zmianie gruntownej ulegnie nastawienie produkcji i t. p. Do tych zmian musi być gospodarstwo narodowe przygotowane należycie w czasie pokoju, w tempie zwolnionym, aby „zwekslowanie" odbyło się bez zgrzytu hamulców i aby przypadkiem gospodarstwo nasze nie wykoleiło się na zwrotnicy z powodu nadmiernej szybkości w przestawieniu kierunku pracy.

Na eksperymenty gospodarcze w czasie wojny czasu nie ma, To, co się robi wtedy, musi mieć stuprocentową gwarancję, że rezultaty będą pomyślne. Każdy błąd, nawet z wyglądu niepozorny, może być w skutkach poważny, a konsekwencje mogą zaważyć na losach milionów.

Jeżeli teraz już następują pewne przegrupowania natury ekonomicznej, to czynione są z myślą o konieczności nastawienia wszystkich dziedzin życia gospodarczego i społecznego na stan wyjątkowy, który trwać może krócej lub dłużej, a który za każdą cenę przetrwać będzie trzeba, nie skąpiąc ofiar z krwi i mienia.

A moloch wojny jest żarłoczny. Pożera on już na lata wcześniej miliony ton metali, cementu, wiele energii mechanicznej i wysiłków ludzkich umysłów. Apetyt wzmoże się, gdy narody wystąpią zbrojnie przeciwko sobie. Kosztować to jeszcze będzie miliony żyć ludzkich.

Dzieje ludzkości nam mówią, że przez 2360 lat, t. j. od roku 1500 przed Nar. Chr. aż do 1860 r. naszej ery zawarto przeszło 8000 paktów, które miały zapobiegać rozlewowi krwi już na zawsze. Przeciętny czasokres respektowania umów — 2 lata. A były zawierane na wieczność!

Teraźniesze, przeżywane chwile wskazują na to, że świat się ani na jotę nie zmienił, mimo upływu tysiącleci, mimo pokoleń przeminionych, mimo strat ludzkich, materialnych i kulturalnych.

Naiwny jest ten, kto z przyszłych wieków nie chce wyciągnąć wniosków, które się narzucają same jaskrawą wymową faktów.

W nowoczesnej wojnie już nie tylko zaprowiantowanie jest najważniejszym czynnikiem. Aprowizacja armii rozszerzona została na szereg nowych artykułów, tak niezbędnych do prowadzenia akcji wojennej, jak żywność, ubranie i t. d.

Wzmożony potencjał gospodarczy musi zapewnić punktualne i solidne zaopatrzenie narodu armii walczącej. Dążenie do uniezależnienia się gospodarczo od zagranicy nie ma wyłącznie na uwadze zagadnienia odpływu dewiz, aczkolwiek każdemu państwu dla zrozumiałych oszczędnościowych względów zależy na jak najmniejszym przywozie, co da się osiągnąć przez rozwój własnego przemysłu, handlu i innych dziedzin życia gospodarczego.

Ale celem samym w sobie (nie mniej ważnym) są względy militarne, które skłaniają do podniesienia potencjału gospodarczego państwa, aby przez to nie być zdanym na łaskę sprzyjających okoliczności dowożenia materiału okrężnymi drogami, po przebyciu różnych perypetyj, a nigdy na czas.

Zjawisko pewnego kryzysu, który obserwujemy od momentu zaognienia stosunków polsko-niemieckich, wskazuje na słabą stronę naszego gospodarstwa. Na tle zachodzących wypadków zaczyna zarysowywać się wyraźnie stosunek nie-polaków do żywotnych interesów Narodu Polskiego. Obcy kapitał, jeżeli liczy na wzmożenie się potencjału gospodarczego Polski, to nie z uwagi na pomyślną ewolucję gospodarczą Rzeczypospolitej, a li tylko korzyści materialnych, jakie dać im to może. W tym tkwi różnica zasadnicza, tu rozchodzą się nasze drogi.

Usunięcie obcych naleciałości w polskim przemyśle, handlu, górnictwie itd. to pierwszy stopień do zwiększenia potencjału gospodarczego naszej Ojczyzny. Czas na przeprowadzenie pewnych operacyj bardzo sprzyjający.

Władysław Baczyński.

Zwiększenie stosowania warrantów

ułatwi finansowanie zapasów

W życiu gospodarczym Polski transakcje oparte na warrantach, dokonywane są w b. niewielkim zakresie. Sprawa jest obecnie przedmiotem studiów samorządu przemysło-handlowego, który przystąpił do zbadania przyczyn, stanowiących przeszkodę dla rozwoju tej dziedziny wymiany handlowej.

Praktycznie warant możnaby określić jako dowód ustanowienia zastawu na towarze na zabezpieczenie określonej sumy pieniężnej, płatnej w określonym terminie. Zgodnie z przepisami prawa towar musi znajdować się w magazynach publicznych domów składowych, które są uprawnione do wystawiania warrantów, wpisując w ich treść nazwę i ilość towaru oraz termin płatności i sumę pieniężnę, na zabezpieczenie której z polecenia właściciela towaru warrant został wystawiony.

Z chwilą wystawienia przez publiczny dom składowy i wydania warrantu przez właściciela towaru wierzycielowi — staje się on papierem obiegowym o cechach zbliżonych do wekslu. Wyższość warrantu nad wekslem polega na tym, że poza solidarną odpowiedzialnością dłużnika za sumę w nim wypisaną, jako zabezpieczenie służy towar znajdujący się w magazynach. Ustąpienie warrantu osobie trzeciej dokonywuje się w drodze zwykłego indosu. W razie niezapłacenia w terminie sumy pieniężnej, wypisanej na warrancie — następuje licytacyjna sprzedaż towaru, ewentualnie zaś dochodzenie praw przeciwko dłużnikowi w trybie postępowania wekslowego.

Warrant może służyć do regulowania należności pomiędzy przedsiębiorcami, bądź może być tytułem do uzyskania kredytu bankowego w drodze zwykłego dyskonta. Dla banku dyskonto warrantów stanowić będzie zawsze przedmiot dużego zainteresowania, jako kredyt zabezpieczony na towarze. Dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych korzystających z kredytu, warrant posiada tę dogodność, że zaopatrzony w jeden tylko podpis, może być już przedmiotem dyskonta w instytucji emisyjnej lub w bankach akcyjnych.

Jak z powyższego wynika, wszystko wskazywałoby na to, że obieg warrantów powinien rozwijać się równolegle z obiegiem weksli, a w okresie sezonowego czy koniunkturalnego tworzenia się zapasów towarów, ilość warrantów powinna wzrastać.

Stwierdzić należy, że w wielu krajach warrant stanowi bardzo poważny dział obrotów bezgotówkowych w handlu, co znowu z uwagi na niedostateczny w Polsce obieg pieniężny — powinno być przyczyną szerszego jeszcze niż za granicą stosowania tego instrumentu wymiany.

Pomimo wymienionych wyżej korzyści, w Polsce warranty nie zdobyły sobie należytego miejsca i stanowią znikomy odsetek obrotów. Niewątpliwie przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać przedewszystkim w braku zainteresowania warrantem ze strony życia gospodarczego.

W miarę rozwoju interesu warrantowego — samo życie stworzy potrzebę uelastycznienia całego szeregu elementów związanych czy to z wystawieniem warrantu, czy uzyskiwaniem na ich podstawie kredytu. Na razie należy przede wszystkim przekonać sfery gospodarcze o korzyściach z obrotu warrantami i spopularyzować potrzebę szerokiego ich stosowania w obrocie bezgotówkowym oraz jako środka umożliwiającego finansowanie tworzenia zapasów, co jest szczególnie ważne w chwili obecnej.

Niewłaściwa reklama środków antykoncepcyjnych

W sprawie wyżej wymienionej Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesłało samorządowi gospodarczdmu okólnik treści następującej

„W ostatnich czasach firmy produkujące i sprzedające środki antykoncepcyjne zbyt często i niewłaściwie reklamują swoje wyroby na wystawach sklepowych, w kioskach „Ruchu" na kolei w kinach.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w piśmie przesłanym do Ministerstwa Przemysłu i Handlu stwierdza, że reklamy tego rodzaju powinny być zakazane ze względu na konieczność obrony młodzieży przed rozbudzeniem niepożądanych zainteresowań.

W uwzględnieniu tego słusznego stanowiska Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosiło samorząd gospodarczy o zwrócenie uwagi zainteresowanym firmom na niewłaściwość tych ogłoszeń tak co do miejsca jak i co do sposobu ogłaszania".

„Persil" ma swoich zwolenników

Jak się dowiadujemy, kupiectwo żydowskie i niemieckie pokryjomu sprowadza proszki do prania „Persil" i czyściwo „Ata", rozpowszechniając te artykuły wśród konsumentów żydowskich i niemieckich. Transportuje się ten towar do sklepów w zakrytych wozach, ażeby przypadkiem ludzkie oko nie spostrzegło żydowskiego szmuglu.

Kto by jeszcze wątpił w szczerość żydowskiego stosunku do niemczyzny, niech się przekona faktami popierania przez żydów hitlerowskiej fabryki proszków mydlanych „Persil", bojkotowanej za antypolską robotę przez całe polskie społeczeństwo.

Piętnujemy tę szkodliwą robotę żydowskich kupców. Jednocześnie apelujemy do kupiectwa polskiego, ażeby nam komunikowało nazwiska i adresy tych sklepów żydowskich i innych, które mimo ogłoszonego bojkotu ośmielają się paraliżować akcję, zmierzającą do zupełnego wyrugowania wyrobów „Persil" z Polski.

Tylekroć się mówi i pisze, że żydzi — jako naród odrębny — nigdy nie był i nie są zdolni solidaryzować się z Polakami w walce przeciw wrogom naszego Państwa. Prawdę tą widzimy znów na przykładzie. Nic ich to nie obchodzi, że potężny finansowo „Persil" jest w Polsce awangardą zaborczego hitleryzmu. Oni się trzymają zasady — aby szedł interes, bez względu na to — jakie wyrządzają szkody polskiej wytwórczości, a zatem i Państwu.

Wystawa, która zainteresuje kupca i rzemieślnika

Obserwując wygląd sklepów w naszych miastach i porównując go z wyglądem ich z przed lat kilku — stwierdzić możemy niewątpliwie duży postęp i zmiany na lepsze.

Dziś nietylko w Warszawie i w kilku większych miastach, lecz nawet i w mniejszych ośrodkach miejskich zobaczyć możemy racjonalnie i estetycznie urządzone sklepy, dostrzegamy co raz więcej dbałości ze strony kupców o zewnętrzny wygląd ich warsztatu pracy.

Niewątpliwie jest jeszcze wiele do zrobienia w tej dziedzinie, gdyż niejednokrotnie spostrzec możemy na tej samej ulicy, nawet nieraz obok siebie położone, dwa sklepy będące przeciwieństwem jeden drugiego; jednak ogólnie biorąc — spostrzegamy niewątpliwy postęp i wyraźne dążenie kupietwa do unowocześnienia swych sklepów.

Popierając te słuszne dążenia naszego kupiectwa i pobudzając tych wszystkich, którzy przez opieszałość lub zacofanie pozostają w tyle — Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie wspólnie z Zakładem Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej — zainicjowała wystawę pod nazwą „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza“, która niewątpliwie zainteresuje najszersze koła naszego kupiectwa i rzemiosła.

Wystawa ta mieści się w nowowybudowanej części gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie przy ulicy Senackiej, gdzie zajmuje trzy piętra specjalnej hali wystawowej.

Urządzono tu 15 wzorowych wnętrz sklepowych, wykonanych według pomysłu młodych architektów przez pierwszorzędne zakłady rzemieślnicze i przemysłowe, oraz — wzorowych witryn okiennych, zaprojektowanych i urządzonych przez znanych dekoratorów.

Na wystawie reprezentowane są wnętrza sklepów najliczniejszych w Polsce gałęzi handlu: jest więc fragment sklepu spożywczego, winno-kolonialnego, drogeria i sklep papierniczy, sklepy z obuwiem, z konfekcją męska i damską, włókienniczy, księgarnię, sklep wiejski, sklep z nabiałem, sklep żelazny i sklep z wyrobami Monopolu Tytoniowego.

Każde stoisko jest rezultatem przemyślanej pracy architekta, popartej naradami z kupcami zainteresowanej gałęzi handlu. Znajdujemy więc koncepcje nowoczesne, śmiałe — lecz całkowicie dostosowane do potrzeb życia praktycznego.

To też dla kupca, który idąc z postępem czasu pragnie unowocześnić i urządzić racjonalnie swój warsztat pracy — wystawa jest zbiorem cennych wzorów. Ponieważ na wystawie uruchomiona została poradnia, w której architekci udzielają fachowych rad i wskazówek co do urządzenia sklepów, przeto każdy kupiec może przekonać się w jakim stopniu widziane przezeń wnętrza mogą być zastosowane w jego własnym sklepie.

Również i dla rzemieślników wystawa zawiera wiele ciekawego materiału: pomysłowość w konstrukcji, w rozmieszczeniu urządzeń, w zastosowaniu materjałów budowlanych — otworzy nie jednemu mistrzowi oczy na to, jak powinno wyglądać powierzone mu do budowy wnętrze sklepu.

Wiele ciekawych eksponatów jest również na piętrach niższych, poświęconych instytucjom państwowym i społecznym, współpracującym z kupcem oraz zakładom i przedsiębiorstwom wytwarzającym materiał i sprzęt potrzebny do urządzenia racjonalnego i estetycznego sklepu. Wystawa „Nowoczesny Sklep Detaliczny“ jest pierwszą tego rodzaju imprezą nie tylko w Polsce, lecz i w Europie.

Pielgrzymka na Jasną Górę

Związek Zawodowy „Praca Polska“ w Łodzi, ul. Bandurskiego 9/11 organizuje pielgrzymkę na Jasną Górę.

Wyjazd pątników nastąpi pociągiem popularnym w dniu 1-ym lipca r. b.

Zapisy przyjmuje „Praca Polska“ w Łodzi, ul. Bandurskiego 9/11.

Przychylne stanowisko

Pana Ministra Skarbu w sprawie ustalenia właściwej hierarchii obowiązków w świadczeniach publicznych

W wyniku akcji podjętej przez samorząd gospodarczy w sprawie ustalenia właściwej hierarchii obowiązków w świadczeniach publicznych, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych otrzymał od Ministerstwa Skarbu zawiadomienie, iż Pan Minister Skarbu doceniając konieczność hierarchizacji zadań nakładanych w chwili obecnej na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zwrócił się do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z wnioskiem, aby w stosunku do tych przedsiębiorstw, które subskrybowały Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i wypełniły zobowiązania nadzwyczajne, jak np. powiększenie zapasów surowców, nacisk organów administracyjnych, jeśli idzie o wykonanie prac takich, jak przebudowa parkanów, asfaltowanie dziedzińców, odnowienie fasad itd. uległ złagodzeniu.

FRASZKI

Wróżby męża stanu

Pewien mąż, któremu
ludzkie rady głupie,
w znak proroczy wierzy,
gdy włos znajdzie w zupie.

Ciągle patrzy w gwiazdy:
„gwiazdy“ swojej szuka.
Jak się raz nie uda
— do trzech razy sztuka!

Radę dobrą chciał bym
dać mężowi stanu:
że prima wróżbici
to tylko — cyganie.

bacz.

1

PORADNIK
przy fabrykacji artykułów pierwszej potrzeby

Pod powyższym tytułem zamieszczamy co tydzień praktyczne wskazówki, dotyczące fabrykacji tanim sposobem artykułów pierwszej potrzeby.

Kleje i środki klejące

ROZTWORY GUMY ARABSKIEJ

Śluz z gumy arabskiej

Najlepszy gatunek gumy arabskiej wrzuca się do butelki tej wielkości, aby przygotowana następnie mieszanina (guma i woda) wypełniła $_4/^5$ jej objętości. Wówczas określa się wagę gumy arabskiej (przez zważenie butelki z gumą i odjęcie wagi próżnej butelki) i przemywa ją dokładnie wodą destylowaną, daje dobrze ociekąć i powoli dodaje wyliczoną ilość wody destylowanej, zmieszanej uprzednio z około 10 proc. wody wapienej.

Napełnioną i zakorkowaną butelkę kładzie się na 3 godziny bez wstrząsania poziomo w chłodne miejsce; następnie, pozostawiając butelkę w poziomem położeniu, przekręca ją o pół obrotu (180 proc.) Manipulację tę powtarza się 3 razy dziennie, w ciągu 4 dni. Następnie przecedza się (na kolatorze) przez cienkie płótno, uprzednio zmoczone wodą destylowaną, bacząc na to, aby przy naewaniu uniknąć tworzenia się pęcherzy i piany. Otrzymanym produktem napełnia się natychmiast ostrożnie (i dokładnie, bez tworzenia piany) 50 gr. butelki; korki należy pokryć warstwą parafiny i butelki odstawić w chłodne miejsce.

Płynna guma z elastycznym podłożem

1 cz. kwasu salicylowego rozpuszcza się w 20 cz. spirytusu winnego, dodaje następnie 3 cz. szarego mydła i skłóca do rozpuszczenia mydła. Następnie dodaje się 3 cz. gliceryny i mieszaninę tę wlewa do uprzenio przygotowanego roztworu gumy (93 cz. gumy arabskiej i tyle miękkiej wody, ile potrzeba dla otrzymania syropowego roztworu). Preparat ten jest nadzwyczaj trwały, po wyschnięciu elastyczny jak żelatyna i posiada większą się sklejania niż płynny klej.

Trwały roztwór gumy arabskiej

Można otrzymać bez użycia kwasu salicylowego kamfory i t. p. w ten sposób, że rozcieńczamy roztwór gumy arabskiej alkoholem w stosunku 100:5 wytworzony w pierwszej chwili osad rozpuszcza się przy wstrząsaniu mieszaniny. Następnie filtruje się przez zmarszczony papierowy sączek.

Ulepszona własność sklejania gumy arabskiej

Osiąga się ją przez dodanie do roztworu gumy arabskiej wodnego roztworu siarczanu glinowego. Dla 250 gr. skoncentrowanego roztworu gumy arabskiej (przygotowanego z 2 cz. gumy i 5 cz. wody) wystarcza 2 gr. krystalicznego siarczanu glinu. Sól tę rozpuszcza się w 10 cio krotnej ilości wody i roztwór miesza z roztworem gumy.

Roztwór gumy arabskiej dla farb malarskich

Aby otrzymać odpowiednie roztwory, najlepiej jest rozpuścić gumę arabską w możliwie małej ilości wody zapomocą nagrzewania i roztworów przefiltrować przez gęste sukno. Przez nagrzewanie zabija się także liczne, znajdujące się w gumie drobnoustroje, przez co roztwór zyskuje na trwałości. Zaleca się wogóle, roztwory gumy arabskiej, służące do rozcierania farb, zużytkować jaknajprędzej, ponieważ łatwo kwaśnieją.

Guma dla sztucznych kwiatów

70 gr. gumy arabskiej rozpuszcza się w zupełnie letniej wodzie, a gdy roztwór osiągnie konsystencję ciekłej żelatyny, dodaje jeszcze 35 gr. mąki i całość dobrze miesza w przeciągu 10 minut.

Sztuczna guma arabska

20 cz. sproszkowanego cukru gotuje się z 7 cz. świeżego mleka, dodaje 50 cz. roztworu z 36 cz. szkła wodnego w 100 cz. wody i nagrzewa do 50° C. Otrzymany roztwór rozlewa się w płaskie skrzynki z białej blachy, przyczem wydziela się ziarnista masa.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

Konferencje przedstawicieli władz Izby Rzemieśl. w Łodzi z reprezentantami rzemiosła

powiatów przyłączonych do woj. łódzkiego

W związku z przyłączeniem do woj. łódzkiego części województw warszawskiego i kieleckiego, odbyły się w kilku powiatach konferencje przedstawicieli władz Izby Rzemieślniczej w Łodzi z reprezentantami miejscowego rzemiosła. Z ramienia Izby Rzemieślniczej byli obecni p. Prezes Stanisław Kopczyński i p. Dyrektor Stanisław Dobosz.

W czasie ostatnich kilku dni odbyły się konferencje w głównych ośrodkach pow. koneckiego: Końskie, Przedbórz, oraz w Opocznie i Łowiczu. Celem konferencji było zaznajomienie się z sytuacją miejscowego rzemiosła i stanem jego organizacji. W wygłoszonych przemówiach rzemieślnicy wyrażali swe zadowolenie z przyłączenia ich do terenu działania Łódzkiej Izby Rzemieślniczej, prosząc o żywsze zainteresowanie się ich stanem gospodarczym i organizacyjnym.

Powiaty wydzielone z woj. kieleckiego, a więc konecki i opoczyński odznaczają się słabszym uprzemysłowieniem i mniejszą zamożnością ludności zarówno miejskiej jak i wiejskiej w porównaniu do powiatów wchodzących w skład woj. łódzkiego. W związku z tym, naczelnym zadaniem Izby na tym terenie będzie zmniejszyć tę różnicę poziomu w stanie gospodarczym i organizacyjnym miejscowego rzemiosła.

W najbliższych dniach odbędą się konferencje z reprezentantami rzemiosła powiatów rawsko-mazowieckiego, skierniewickiego i kutnowskiego celem nawiązania z nimi — analogicznie do akcji dotychczasowej — bliższego kontaktu.

Dobra gospodyni — umie uszyć

Wystawa prac uczennic kursu kroju i szycia w Zgierzu

Pod takim hasłem odbyła się w Zgierzu 1-no dniowa wystawa prac uczennic kursu kroju i szycia domowego, przeprowadzonego przez Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy Województwa Łódzkiego.

Otwarcia wystawy dokonał dyrektor Instytutu p. Eug. Dębowski. W udekorowanych salach szkolnych kursu przy ulicy Limanowskiego 1 zgromadzono wielkie ilości pięknie wykonanych różnych części garderoby i bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej. Zwiedzająca licznie wystawę publiczność podziwiała zarówno technikę wykonania eksponatów, jak smak i gust. Szkoda tylko, iż na wystawę nie zorganizowały wycieczek miejscowe szkoły powszechne i średnie. Wystawa miała charakter wybitnie dydaktyczny, artystyczny i wychowawczy. Należy podkreślić, iż przedmioty te wykonano na krótkim paromiesięcznym kursie. Kurs miał za zadanie nauczenie słuchaczek kroju i szycia garderoby i bielizny na swoje domowe potrzeby.

Umiejętnością tą winna odznaczać się każda dobra gospodyni. Zrozumiały tę intencję mieszkanki Zgierza. Nic przeto dziwnego, iż wspomnlany kurs cieszy się tak żywą popularnością na terenie Zgierza.

Żydzi tłumaczą się jak mogą

Dotychczasowe wyniki subskrypcji na P.O.P. wśród kupiectwa warszawskiego świadczą zbyt dobrze o ofiarności żydowskiej. Żydzi są jednak przeciwnego zdania. Ich stanowisko zaczynamy rozumieć, gdy przeczytamy artykuł w numerze „Naszego Przeglądu" z dnia 30 maja. Niepodpisany informator obwieszcza tam, że żydzi dawali nie tylko w ramach swoich oraganizacyj, lecz także w charakterze, nielicznych coprawda, członków Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie.

Stowarzyszenie Kupców Polskich nie posiada członków-żydów. Nie może ich posiadać nie tylko ze względu na swój statut, ale także dlatego, że od lat prowadzi walkę o unarodowienie handlu w Polsce, o zwiększenie polskiego stanu posiadania w handlu, o polski hurt. Argument „Naszego Przeglądu" jest zwykłym „trickiem" propagandowym, lecz obliczonym chyba tylko na naiwnego czytelnika. Żaden kupiec polski i prawdopodobnie żaden kupiec żydowski nie uwierzy tej bajeczce. A tym samym zawiedzie skutek, dla osiągnięcia którego pismo żydowskie ucieka się do naiwnego kłamstwa — nikt nie uwierzy w prawdziwość samochwalstwa żydwskiego, głoszącego dobrze spełniony obowiązek.

Komisariat Straży Gospodarki Narodowej

Trzeba Polakowi wierzyć

Czy można założyć mały handel za 20 zł.? Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego w Łodzi twierdzi że tak. Innego zdania jest Urząd Skarbowy. Posłuchajmy o tej arcyciekawej historyjce.

Jeden z członków tej organizacji, będąc bez środków do życia, zachęcony, by założył budkę ze słodyczami i napojami gazowymi — ruszył na zdobycie świata. Zawsze to lepiej niż być kandydatem do Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Za pożyczone pieniądze, 20 zł. kupuje odpowiednie towary, budkę mu dają z życzliwości. Tylko co zrobić z Urzędem Skarbowym? Ale i na to jest rada!

Nasz zdobywca powołując się na okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 24 listopada 1938 r. L. D. V 27312/4/38 prosi w podaniu o pozwolenie prowadzenia swego drobnego interesiku — bez świadectwa przemysłowego, Okólnik mówi wyraźnie, że można to osiągnąć o ile przyszły obród przedsiębiorstwa nie przekroczy 2000 zł. Klawo!

Ale do złożenia podania takiego potrzeba 3 zł. 30 gr. W wyjątkowych razach Urząd zwalnia od tej opłaty. Nasz kandydat wyjątkowo kwalifikuje się do tego przywileju. Brawo!

Właśnie rozmawia na ten temat z panem referentem i prosi o to grzecznie. Przytem na miejscu taki dialog:

— Ale ja pana nie znam i pańską sytuację...
— Proszę mi wierzyć!
— Jednak w to trudno wierzyć...
— Jestem Polakiem i ręczę słowem!
— Może jakiś dokumencik, polecenie?

A no nasz człowiek nie miał „dokumenciku" czy „polecenia" z Ozonu czy np. od pana posła Wadowskiego. I podania bez opłaty mu nie przyjęto.

A szkoda! Tylu żydom daje się ulgi, umarza się podatki. I to nie na 3 zł. z groszami ale na dziesiątki i setki tysięcy złotych,

Starszy Strażnik domaga się w tej dziedzinie,.. równouprawnienia, skromnie mówiąc, wyraźnie rówuouprawnienia z żydami.

Okręty zadżumionych

W swoim czasie Niemcy siłą wysiedlili około 600 emigrantów żydowskich. Wyjechali oni z Hamburga na dwu okrętach, które można śmiało nazwać zadżumionymi. Dlaczego? Ponieważ nikt nie chciał przyjąć tego żywego ładunku, zarazy.

Stany Zjednoczone, mimo próśb, stanowczo odmówiły wjazdu tych emigrantów bez wizy. Również Anglia i Francja z dominiami i koloniami. Nawet Kuba słabo zaludniona odpowiedziała twardo: nie!

Żeby nie było niespodzianek, gdyby żydzi chcieli gdzieś ukradkiem wylądować, kilka samolotów wyżej wymienionych państw eskortowało te zadżumione arki Noego. Wreszcie z litości Holandia przyjęła do swoich kolonij 200 żydów. Może jakoś wytrzyma dżumę żydowską. 200 ludzi to przecież nic. Co innego np. w Polsce 3,500.000 żydów. Żelazne musi być nasze zdrowie i siły niespożyte, że tyle tego wytrzymamy.

Znowu zastrzyk dżumy

Wojna przyszłości to nietylko walka na białą broń, strzelanie, gazy, ale rowniez wojna bakteriologiczna. Niemcy już teraz będąc w stanie „wojny nerwów", chcąc nas osłabić gospodarczo, wepchnęli pod groźbą karabinów 2000 żydów, tej dżumy, w nasze granice.

Oczywiście pod groźbą użycia broni nasza Straż Graniczna wypędziła spowrotem tę niemiecką zarazę. W odpowiedzi nato w nocy Grenschutz ponowił próbę podarowania nam tego „żywego prezentu" — jednak bez skutku. Niemcy mimo to planują „wysiedlenie" w ten sposób 50.000 żydów, chcąc nas w ten sposób zadżumić.

Starszy Strażnik, pilnujący spraw gospodarki narodowej, pozdrawia swego kolegę ze Straży Granicznej słowami: „Czuwaj."

Starszy Strażnik.

Ubezpieczenie kredytów eksportowych

Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje, że na terenie samorządu gospodarczego opracowywana jest inicjatywa stworzenia w Polsce instytucji ubezpieczenia kredytów przy transakcjach eksportowych. Instytucje tego typu powstały w okresie powojennym w wielu państwach na zachodzie Europy i obecnie prowadzą wydatną i ożywioną działalność, mającą na celu zmniejszenie ryzyka, na jakie narażony jest przedsiębiorca, który udziela odbiorcom kredytów, przy czym rzecz prosta — ryzyko to przy transakcjach z odbiorcami zagranicznymi — powiększa się skutkiem całego szeregu przyczyn natury politycznej, walutowej i tp.

W związku z tym ubezpieczenie kredytów eksportowych może stać się bardzo ważnym czynnikiem ożywienia eksportu, pobudzając do zwiększenia wysiłków w tym kierunku przedsiębiorstwa, powstrzymujące się od wykorzystania możliwości wywozowych w obawie przed ryzykiem zagranicznych transakcji kredytowych, a w szczególności w obawie przed skutkami przyczyn natury politycznej czy dewizowej.

Te właśnie okoliczności powodują aktualność i potrzebę stworzenia instytucji, która przejmując na siebie ryzyko przy kredytowych transakcjach eksportowych umożliwi racjonalną kalkulację ceny towaru i pozwoli na zwiększenie aktywności eksporterów.

Obecnie prowadzone w tej sprawie prace w niedługim już czasie będą sfinalizowane, narazie jednak wymagają one jeszcze przeprowadzenia dodatkowych studiów, opartych o doświadczenia za granicą; po zebraniu tych materiałów, inicjatywa zorganizowania w Polsce instytucji ubezpieczenia kredytów eksportowych podjęta zostanie w formie konkretnej.

Obowiązkiem każdego Polaka jest popierać firmy czysto polskie

Opinia kupiectwa polskiego budzi się

Nereszcie kupiectwo zrozumiało — jak szkodliwą działalność uprawia redaktor „Tygodnika Handlowego Rozwój" Gersdorff

Jako skutek kalumniatorskiej i szkodliwej akcji Gersdorffa, redaktora i właściela kramiku p. t. **„Tygodnik Handlowy Rozwój"**, stwierdzamy fakt, że od **pisemka tego odsuwają się wszystkie polskie organizacje kupieckie.**

Oto wystarczy przejrzeć ostatnie numery tygodnika, aby się przekonać, że pisemko to nie zamieszcza już wcale ilustrujących życie organizacyj kupieckich komunikatów, jako nieodzownych wiadomości w czasopiśmie handlowym, przeznaczonym między innymi dla informowania kupców.

Podkreślając, że najwyższy jest czas, aby posługiwanie się kramikiem do wyciskania od naiwnych pieniędzy zostało nareszcie należycie przez wszystkich napiętnowane i odpowiednio potraktowane, zamieszczamy w całości nadesłane nam pismo przez Łódzki Zawodowy Związek w Łodzi, ul. Kilińskieho 136, jako drugą z kolei chrześcijańską organizacje kupiecką, potępiającą szkodliwą działalność p. Gersdorffa.

Redakcja.

Do

Szanownej Redakcji tygodnika „Narodowe Życie Gospodarcze"

w Łodzi

Solidaryzując się z akcją bratniej nam organizacji Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi — uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie w swym poczytnym piśmie uchwały naszego Stowarzyszenia:

Wychodzący w Łodzi „Tygodnik Handlowy Rozwój" nie spełnił swej roli gospodarczo-publicystycznej na odcinku kupieckim, raczej przeciwnie, okazał się szkodliwym dla kupców Polaków, siejąc u nich niezgodę z racji swych napastliwych artykułów na działaczy kupieckich. Jeśli wziąć pod uwagę zarzuty natury moralnej, uczynione na łamach miejscowej prasy red. Gersdorffowi wymienionego tygodnika, wszystko to upewnia nas na stanowisku, że pismo to jest zgoła niepotrzebne na horyzoncie kupiectwa polskiego.

To też Zarząd Stowarzyszenia Kupców po rozpatrzeniu i przedyskutowaniu tej sprawy, stojąc na straży godności i intereów jej członków, powziął w stosunku do pisma „Tygodnik Handlowy" „Rozwój" oraz redaktora tegoż pisma p. Aleksandra Gersdorffa następujące decyzje:

1) Tygodnik Handlowy „Rozwój" nie jest żadnym oficjalnym organem kupców chrześcijańskich zgrupowanych w Stowarzyszeniu, Kupców, ul. Kilińskiego 136, jak to podaje;

2) Stowarzyszenie nie współpracuje z „Tygodnikiem Handlowym „Rozwój" ani też nie utrzymuje z jego redaktorem p. Gersdorffem żadnego osobistego kontaktu;

3) Redaktor naczelny tej gazety p. Aleksander Gersdorff nie oczyścił się z zarzutów natury moralnej, uczynionych mu na łamach miejscowej prasy polskiej, co zapewnie odpowiada prawdzie, gdyż jak dotąd, nie uczynił by się w oczach opinii publicznej zrehabilitować.

Wobec powyższego Zarząd Stowarzyszenia uznał za stosowne decyzje swe podać do wiadomości wszystkim swym członkom oraz pokrewnym organizacjom przez ogłoszenie jej w miejscowej prasie polskiej.

Łódzki Zawodowy Związek Kupców
Łódź, ul. Kilińskiego 136

Od Redakcji

Wobec braku miejsca, do sprawy histerycznycb i niepoczytalnych na nas ataków p. Gersdorffa z „Tygodnika Handlowego Rozwój" powrócimy w następnym numerze.

Z życia organizacyj kupieckich

Nowy Zarząd Koła Kupców Winno-Kolonialnych

Ukonstytunwał się nowy Zarząd Koła Kupców Winno-Kolonialnych przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Warszawie, którego skład jest następujący: prezes A. Pakulski, wfcsprezes J. Serafiński, Sekretarz J. Skrzycki, skarbnik H, Güthner, członkowie Zarządu — T. Gocławski, S. Słojewski, J. Walter.

Dnia 13 b. m. odbyło się zebranie dyskusyjne Koła, na którym została powzięta decyzja wspólnej wycieczki na wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny", omówiona sprawa przyjmowania praktykantów z ukończoną szkołą kupiecką oraz wygłoszony przez p. K. Lipczyńskiego referat p. t. „Jak zwiększyć obrót w sklepach spożywczo-kolonialnych".

W sprawach bieżących Zarząd poinformował członków Koła o wynikach subskrypcji na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Z prac Koła Futrzarzy S. K. P.

Odbyło się posiedzenie ogólne Koła Futrzarzy przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich. Na zebraniu poruszono sprawę biuletynu o aukcjach, sprawę opracowywanej polskiej terminologii branżowej oraz sprawę wspólnej wycieczki Koła na wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny".

W części referatowej p. Szmidt wygłosił pogadankę „O bobrach", a p. Frąckiewicz — „O reklamie".

WŁADYSŁAW LUBNAAR 19)

WYCHODŹCY

Bator chciał się popisać swą erudycją. Specjalnie dla Hanki, która siedziała naprzeciwko niego przy stole. Wysilał się nawet na określenia, mogące nie być przez wszystkich rozumiane. Zawsze jednak i na tych nierozumiejących robiło to wrażenie. A wójt i sołtys już nie uwiążą języka, by nie prawić u sąsiadów o mądrości Batora.

— Mare Nostrum, nasze morze, — mówią Włosi. Mogli tak mówić Rzymianie w początkach ery chrześcijańskiej. Dzisiaj do Morza Śródziemnego dziesiątka państw rości prawa, a znaczenie jego wzrosło wielokrotnie jako najkrótsza droga na Wschód przez kanał Sueski.

— A pan w której części Francji mieszka? — przerwał Józek, pragnąc rozmowę skierować na tory bardziej wszyskich interesujące, niż dygresje historyczne. Szczególnie chciał, by Bator mówił o życiu emigrantów polskich tam zamieszkałych.

— W Południowej — odparł Bator.

A po chwili, jak by na usprawiedliwienie swego historycznego wstępu, dodał:

— Dla tego właśnie wspomniałem o dawniejszych czasach i wypadkach na południu Europy.

Nie wiedział narazie o czym ma dalej mówić. Józek zerwał mu tok myśli. Nawiązał więc do odpowiedzi, danej Józkowi.

— Ściślej mówiąc, mieszkam w departamencie, czyli — na polskie stosunki — województwie Vaucluse, niedaleko Awinionu, miasta w którym mieszkali papieże.

— Papieże? — wyrwało się Molakowej.

— No, tak — wtrąciła się Hanka. — Król francuski, Filip Piękny, zmusił papieża Klemensa V do przeniesienia się z Rzymu do Awinionu na stałe, bo chciał mieć wpływ na całe chrześcijaństwo. Przez kilkadziesiąt lat mieszkali papieże w Awinione. Potym znów Rzym stał się siedzibą Głowy Kościoła Katolickiego.

— Po papieżach pozostało dużych pięknych pamiątek — podjął Bator myśl Hanki. — W Awinione mieszkali też „antypapieże", popierani przez możnych królów francuskich przeciwko prawowitemu Władcy Kościoła, rezydującemu w Rzymie.

— To było dwu naraz? — zapytał wójt.

— Przez jakiś czas. Prawdziwy w Rzymie, antypapież w Awinione. Ponieważ Ojciec Święty rządzi całym światem, francuscy monarchowie chcieli tą drogą panować nad światem. Chcieli wykorzystać władzę papieską dla osobistych celów.

Stary Molak słuchał z zaciekawieniem opowieści papieskich, jak zresztą wszyscy, których żywo ochodziły sprawy, dotyczące naszego Kościoła. Wreszcie zwrócił się z zapytaniem do córki i Batora, uważając, że tylko oni będą mogli na nie odpowiedzieć:

— Czy papież, który przeniósł swą stolicę z Rzymu do Awinionu, był włochem?

Hanka miała historię „niewoli babilońskiej" papieży w Awinionie świeżo w pamięci. To też ona uprzedziła Batora w odpowiedzi.

— Nie. Klemens V pochodził z Francji. Nazywał się Bertrand de Got i był arcybiskupem w Bordeaux nim papieżem został wybrany.

— No, to staje się teraz zrozumiałym wpływ króla francuskiego na papieża, a także fakt, dla czego Namiestnikiem Chrystusowym jesr z reguły włoch.

Molakówna w czasie rozmowy wysunęła się była do kuchni. Wróciła wkrótce z nakryciem do podwieczorku. Podniosła się także Hanka, aby pomóc matce. Goście i domownicy odsunęli się trochę od stołu, aby dać miejsce gospodynióm przy zakrzątnięciu się po izbie, łechcąc podniebienie.

Przy herbatce i winie rozgadał się Bator na dobre o kolejach swego losu.

— Stanowisko, do którego doszedłem, mam w dużej mierze do zawdzięczenia p. du Sainbois, u którego ojciec od początku przybycia do Francji pracował i ja do dzisiaj pracuję. On pokierował moim wykształceniem, z jego pomocą ukończyłem szkołę rolniczą; on mi wreszcie dał u siebie stanowisko zarządcy jego majątkiem. Za zaufanie starałem się odpłacić rzetelną pracą, aby choć w części uregulować długi, zaciągnięte wobec jego dobrego serca.

— Wyjątkowy francuz — wykrzykną w tym miejscu Józek.

— Dla czego? — ostro zapytał Bator, zirytowany napotykaną stale złą opinią o francuzach. — Dla czego?

Józek zmieszał się. Odpowiedź wprawdzie miał na języku, powstrzymał się jednak, nie chcąc urazić Batora.

— Ja znam wielu francuzów — ciągnął dalej Bator — którzy emigrantom polskim bardzo pomagają. Ogół francuzów jest przychylnie usposobiony do Polski, widząc w niej pewnego sojusznika przeciwko Niemcom.

Ze zdaniem Batora jeszcze nie mógł pogodzić się wójt:

— A przecież biją i wyrzucają Polaków. Szczególnie ostatnio po zajęciu przez nas Zaolzia.

— Istnieje rozgoryczenie na Polskę za zawód. Ale to się zmieni, gdy się przekonają, że Polska nie przestała być wierną sojuszniczką. Francuzi sądzą, żeśmy się zmówili z Niemcami. Fakty napozór tak wyglądają. Cudzoziomiec nie wnika w racje lub nieracje. Najczęściej nie orientuje się wcale w stosunkach polskich i przyjmuje wypadki bezkrytycznie w takiej formie, w jakiej mu ją inspirowana gazeta poda.

Dużo winy leży także po stronie polskich emigrantów. Obałamucone kumunistyczną propagandą jednostki w każdym, co nie z nimi, widzą hitlerowca, faszystę, prześladują, wyrzynającą mu na drzwiach swastyki lub wypisują ostrzeżenia: „Tu mieszka polski faszysta". Słyszałem i czytałem o tym, bo w moich stronach niewielu mieszka Polaków, a to miało miejsce w Północnej Francji, w prowincji najbardziej uprzemysłowionej, gdzie najwięcej mieszka naszych rodaków.

d. c. n.

Z życia organizacyj kupieckich

Doniosła akcja w kierunku odżydzenia przedstawicielstw handlowych.

Zarząd Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżującybh i Przedstawicieli Handlowych w Łodzi ul. Piotrkowska nr. 211. na czele ze swoim prezesem p. Leszewskim, powziął doniosłą inicjatywę w sprawie spolszczenia przedstawicielstw handlowych. — W tym celu Zarząd wymienionego Stowarzyszenia zwrócił się do Zarządu Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi, Piotrkowska 211, celem ustalenia jednolitej akcji odżydzenia przedstawicielstw handlowych.-

W tych dniach zebrały się prezydja obydwuch Stowarzyszeń w składzie: pp. prezesa Bolesława Kotkowskiego, prezesa Wiktora Leszewskiego. wiceprezesa Ludwika Zajdla, wiceprezesa Piotrowskiego, sekretarza Wrony i Hilszera, które ustaliły sposób przeprowadzenia tej akcji. Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich zapewnił prezydium Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych, że akcję tę poprze wszelkimi środkami, gdyż jest ona konieczną w kierunku unarodowienia handlu.-

Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że wiele firm chrześcijańskich posługuje się jeszcze przedstawicielami handlowymi i agentami żydowskimi.- Przeciwko tym firmom zarządy wymienionych Stowarzyszeń wystąpią z całą energią, jeżeli nie zastąpią przedstawicieli żydów na przedstawicieli Polaków.-

Z uznaniem trzeba podkreślić inicjatywę Zarządu Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych, który podjął tak doniosłą walkę na odcinku pośrednictwa handlowego.- Przekonani jesteśmy, że ponieważ akcja ta znalazła się w rękach zarządów wymienionych Stowarzyszeń, będzie ona uwieńczona dodatnim skutkiem.-

Komunikat

Zarząd Łódzkiego Zawodowego Związku Kupców (Kilińskiego 136) wzywa wszystkich członków do wpłacenia II i III raty Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Równocześnie nadmienia się, że Sekretariat Związku przyjmuje w dalszym ciągu ofiary pieniężne na budowę ścigacza im. wicepremiera Eug. Kwiatkowskiego.

Zarząd stwierdza, że nie jest godny miana Polaka ten, kto nie spełni swego obowiązku obywatelskiego.

DELEGACJA

członków Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodz!, ul. Piotrkowska nr. 211 do Elektrowni Miejskiej w sprawie obniżenia opłaty za prąd do przemysłu i handlu

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi (ul. Piotrkowska nr 211) interweniował w osobach pp. Gromadzińskiego i Chrzanowskiego w Elektrowni Miejskiej, celem obniżenia stawek za prąd dla przemysłu i handlu. Delegaci Stowarzyszenia wykazali, że drobny przemysł i handel chrześcijański są obarczone zbyt wygórowaną taryfą za prąd i światło. Chrześcijański przemysł drobny i handel ma ogromne trudności w zwalczaniu konkurencji obcej i dlatego też dążyć musi do potanienia swoich kosztów handlowych i produkcji.

Należałoby przemysłowi i handlowi chrześcijańskiemu egzystencję ułatwić i dlatego też obowiązujące stawki za prąd winny być wydatnie obniżone.

W związku z powyższą interwencją zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 211, postanowił wystosować do Elektrowni Miejskiej obszerny memoriał uzasadniający potrzeby i konieczność obniżenia taryfy za prąd dla drobnego przemysłu chrześcijańskiego oraz za oświetlenia sklepów chrześcijańskich. — Niewątpliwie interwencja ta odniesie pożądany skutek i członkowie wspomnianego Stowarzyszenia będą mogli korzystać z wydatnych ulg.

INTERWENCJA

Zarządu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 211, w sprawie ulicznego i domokrążnego handlu

W związku z memoriałem w sprawie ulicznego i domokrążnego handlu, jaki został złożony przez Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi (Piotrkowska 211), udała się w tych dniach delegacja członków zarządu wspomnianego Stowarzyszenia, złożona z panów: Królikowskiego i Lenkowskiego do Pana Starosty Grodzkiego, aby osobiście przedstawić bolączki kupiectwa detalicznego chrześcijańskiego.

Handel uliczny na wózkach, w koszykach i domokrążny jest prawdziwą plagą stałego kupiectwa polskiego, które ponosi różne świadczenia na rzecz Państwa, opłaca komorne, utrzymuje personel i narażone jest na nielegalny handel uliczny i domokrążny, który żadnych świadczeń nie ponosi, a wytwarza nieuczciwą konkurencję dla stałego kupiectwa polskiego. Handlarze uliczni sprzedają lichy i wybrakowany towar. wprowadzając tym w błąd konsumentów.

Pan Starosta z dużym zainteresowaniem wysłuchał delegatów Stowarzyszenia i przyrzekł, że wyda polecenie, ażeby energicznie ścigano handlarzy ulicznych i domokrążnych, nielegalnie trudniących się handlem.

Nasi czytelnicy odpowiadają p. Gersdorffowi

W związku z ostatnimi komunikatami, w których polskie stowarzyszenia kupieckie na terenie Łodzi potępiają działalność p. Gersdorffa, otrzymaliśmy od naszych czytelników szereg listów, które wymownie świadczą — jak słuszne zajmujemy stonowisko.

Oto jeden z poważnych kupców łódzkich, którego nazwiska na wyraźną prośbę nie możemy narazie ujawnić, między innymi do nas pisze: „Nareszcie znalazł się Zarząd (z listu można wnioskować, że ma na myśli Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 211), który nie lęka się szantażów i zdecydowanie potępił tego rodzaju jednostkę. Dla mnie jest zupełnie jasne, że tygodnik ten mógł prowadzić swój żywot tylko na bagnie, które istniało w okresie, kiedy nie było jeszcze konsolidacji, a które dla dobra polskiego kupiectwa Zarząd obecny wysusza".

W jednym z następnych listów pewien członek Stowarzyszenia Kup. i Przem. Pol. w Łodzi, ul. Piotrkowska 211, po przytoczeniu szeregu faktów, charakteryzujących w ujemnym świetle p. Gersdorffa, tak pisze: „Apeluję do wszystkich osób, które kiedykolwiek były pokrzywdzone, aby również wystąpili przeciwko szelmowskiej robocie".

Czyś wpłacił już prenumeratę za II kwartał i uiścił zaległą?

Niniejszy przekaz służy

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE" | Nr. rozrachunku 55

Na zł ______ gr ______

Wpłacający:
nazwisko) ______
imię) ______
Poczta: ______
miejscowość: ______
ulica ______
numer domu ______ numer mieszkania ______

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY | Nr. rozrachunku 55

na zł ______ gr ______

złote słownie ______ gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

„NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE"

UL. PIOTRKOWSKA 86

POCZTA: ŁÓDŹ 1

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawcy | Stempel okręgowy

do wpłacania prenumeraty

Powyższy przekaz prosimy wyciąć, wypełnić i przesłać nam należność za pośrednictwem urzędu pocztowego.

Zakładamy Nowe Polskie Placówki

Chleb dla Polaków

Sprzedam sklep spożywczo kolonialny w dobrym punkcie względnie przyjmę Polaka do spółki.

Poszukuje się dobrego fachowca-majstra do wytwórni mydła.

Ustępując mam do sprzedania 50 proc. swego udziału w zaprowadzonym drobnym przemyśle, gotówka pożądana do 6 tysięcy zł. Zgłoszenia kierować do administracji. 30

W powiecie łęczyckim we wsi są do sprzedania dwie morgi ziemi tabelowej, potrzebny w tej wiosce byłby kowal obeznany z maszynami rolniczymi, lub też rzeźnik, który miałby zbyt na całą okolicę. Do najbliższego miasteczka 12 km. Zgłoszenia do administracji. 22

Jedyny skład galanterii kuchennej w dzielnicy Bałuty, oraz sklep spożywczy do sprzedania z powodu nadmiernej pracy. Zgłoszenia do administracji. 153

Poszukuję płatnej praktyki w branży konfekcyjnej. Po za maturą handlową ukończyłam kursy kroju i szycia oraz specjalny jednoroczny kurs przemysłowo-prawno-handlowy. Zgłoszenia do administracji. 21

W ruchliwym mieście woj. łódzkiego jest do wynajęcia jedyny sklep chrześcijański i galanterja, z łokciówką i t. p. za cenę około 4000 zł. z towarem lub bez towaru za cenę omówioną. Sklep ma duże powodzenie i musi być sprzedany z powodu pójścia właściciela do wojska. 144

Polka, lat 24, mająca ukończoną szkołę Handlowo-Przemysłową w Warszawie i dodatkowe kursy praktyczne z dziedziny handlu, poszukuje praktyki handlowej płatnej w branży konfekcji damskiej. Na żądanie może złożyć kaucję.

Mam gotówkę i pragnę osiedlić się w takim mieście, gdzie jest potrzeba założenia sklepu z żelazem.

Wyczerpujących informacyj udzieli Redakcja „Narodowego Życia Gosp." Łódź, ul Piotrkowska 86 m. 10, po nadesłaniu znaczków pocztowych na odpowiedź. **Redakcja.**

---

1) W mieście pow. woj. wołyńskiego, 28 tys. mieszkańców potrzebne są; skład farb i przyborów malarskich, przedsiębiorstwo szklarskie, skład zegarmistrzowski i dobrzy rzemieślnicy do państwowych robót konserwacyjnych (nr. 1252).

2) W mieście pow. wołyńskiego 12 tys. mieszkańców potrzeba składu manufaktury, sprzętu elektro-technicznego i radjowego, sklepu delikatesów, piekarza, introligatora (oprawa obrazów), malarza, kowala, krawca i szewca (nr. 1243).

3) W mieście pow. woj, wołyńskiego 12 tys. mieszkańców wakuje posada kierownika składu żelaza — pensja 250.- zł. (nr. 1244).

4) W mieście pow. woj. warszawskiego 14 tys. mieszkańców potrzeba: składu aptecznego i farb (drogerja), składu konfekcji męskiej i damskiej, hurtowni nafty i śledzi, składu jubilersko-zegarmistrzowskiego składu przyborów rymarskich i pasmanterii oraz czapnika (nr. 1233).

5) W mieście pow. woj. wołyńslego 20 tys. mieszkańców potrzebne są składy: skład apteczny (drogerja), skład żelaza, sklep z czapkami i kapeluszami, skład delikatesów i owoców, skład papieru i księgarnia, skład bławatów, hurtownia kolonialna, rzemieślników i to szklarza, czapkarza, rymarza, kuśnierza, stolarza i krawca (nr. 1237).

6) W mieście woj. kieleckiego 6 tys. mieszkańców potrzeba składu żelaza (nr. 1227).

7) W mieście pow. woj. kieleckiego 36 tys. mieszkańców potrzebne są: 2 składy rzeźnickie, skład konfekcji męskiej i damskiej (nr. 1227).

8) W osadzie pow. zawierciańskiego woj. kieleckiego, 4 tys. mieszkańców potrzeba składu rzeźnickiego (nr. 1227).

9) W mieście pow. woj. warszawskiego, 34 tys. mieszkańców jest do przejęcia wytwórnia szczotek i skład galanterii z urządzeniem potrzeba 8-10 tys. złotych (nr. 1220).

10) W mieście pow. woj. wołyńskiego 16 tys. mieszkańców jest wolna posada kierownika spółdzielni rolniczo-handlowej. Wynagrodzenie mies. na razie 250.- zł. (nr. 1245).

11) W mieście pow. woj. poleskiego 50 tys. mieszkańców jest do sprzedania cukiernia, położona w najlepszym punkcie miasta, dobrze presperująca. Cena 20 tys. złotych (nr. 1241).

12) Fabryka Chemiczna w Poznaniu poszukuje we większych miastach Polski sprzedawców na klej malarski w paście i klej stolarski w proszku. Potrzebna gotówka 250.- zł. (nr. 1263).

13) W mieście pow. woj. kieleckiego wolna placówka dentysty lekarza. (nr. 1255).

14) Uczeń Liceum Handlowego w Poznaniu szuka praktyki wakacyjnej miejscowość i branża obojętna. (nr. 1242).

Informacji udziela Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego przy Zarządzie Okręgowym w Poznaniu ul. św. Marcina 65-9. od godz. 10-14-tej codziennie. Tytułem kosztów manipulacyjnych prosimy załączyć do listów 1.-zł. w znaczkach.

Kupiec polski zaopatruje się w towar w polskich hurtowniach i wytwórniach

---

do wpłacania prenumeraty

Sprawdził ....

Wpisał ....

Nr listy rozrachunkowej ....

Dzień nadesłania

Niniejszy przekaz służy

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartkę pocztową.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego

Zakwestionowanie przez dłużnika autentyczności swego podpisu na wekslu, wręczonym wierzycielowi

Zasada prawna: Dłużnik nie może kwestionować podpisu na wekslu, który wręczył wierzycielowi jako „swój“, to znaczy przez siebie podpisany, co winno sprowadzać takie same skutki, jak gdyby podpis był skreślony własnoręcznie (Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1938 r. Nr. C. I. 1497/37)).

Dochodzenie należności z pożyczki, zabezpieczonej wekslem, który uległ przedawnieniu

Zasada prawna: Gdy weksel wydany został nie w miejsce zapłaty, lecz celem zapezpieczenia zapłaty, wierzyciel może poszukiwać należności od dłużnika nie tylko w trybie powództwa wekslowego, lecz i na drodze powództwa cywilnego na podsiawie wierzytelności pierwotnej.

Przy dochodzeniu należności z pożyczki, zabezpieczonej wekslem, który uległ przedawnieniu, weksel ten może być za początek dowodu na piśmie, wobec istnienia którego dopuszczalny jest dowód z zeznań świadków na fakt pożyczki (Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1938 r. Nr. C. I. 1054/37).

Odpowiedzialność za zobowiązanie spółki z ogr. odp. jej dyrektora administracyjnego

Zasada prawna: Przewidziana w art. 298 k. k. odpowiedzialność odszkodowawcza zarządów spółki z ogr. odp. obejmuje wszystkie osoby, stanowiące zarząd, powołany do kierowniczych funkcyj spółki, gdy zgodnie z rejestrem handlowym przysługiwały mu wszelkie uprawnienia, z których korzystają członkowie spółki.

Wierzyciel może dochodzić od zarządcy spółki z ogr. odp. należności z tyłułu jego osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki, gdy kilkakrotnie przed tym wdrażane postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce okazało się bezskuteczne.

Udzielanie władzom skarbowym informacji o wysokości przydziałów importowych

Na terenie samorządu gospodarczego rozważana była kwestia czy i w jakiej mierze izby przemysłowo-handlowe powinny udzielać władzom skarbowym informacji o wysokości przydziałów importowych.

Wypowiadając się w tej sprawie Izba podniosła, iż zdaniem jej izby przemysłowo-handlowe korzystać winny z uprawnienia, zawartego w § 76 ust. 2 Instrukcji Podatkowej, który postanawia, że „organa samorządu gospodarczego zwolnione są od obowiązku udzielania informacji dotyczących poszczególnych płatników“.

Okazje do handlu z zagranicą

1) Firma angielska pragnie objąć przedstawicielstwo na sprzedaż damskich szalików wełnianych (3680/39)

2) Firma norweska pragnie objąć przedstawicielstwo firm eksportujących tkaniny wełniane męskie i damskie, tkaniny lniane, koszule męskie, chusteczki, krawaty i wszelkie inne wyroby włókiennicze (3633)

3) Firma iracka pragnie nawiązywać stosunki handlowe z eksporterami wyrobów włókienniczych, tkanin, pończoch i artykułów dzianych (3739)

4) Firma grecka pragnie objąć przedstawicielstwo firm wyrabiających tkaniny bawełniane, przede wszystkim zaś tkaniny koszulowe (3791)

5) Firma angielska poszuknje przedstawicielstwa na Anglię i kolonie firm wyrabiających tkaniny wełniane ubraniowe wszelkiego rodzaju, bawełniane i jedwabne (3767/39)

6) Firma angielska poszukuje przedstawicielstwa firm wyrabiających tkaniny wełniane i bawełnie (3216/39)

7) Firma kalifornijska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami wyrabiającymi prześcieradła, tkaniny ręcznikowe, flanele itp. tkaniny bawełniane (3433/39)

8) Firma w Montevideo pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami wyrabiającymi nici bawełniane, igły agrafki, guziki, ołówki, serwety papierowe, wieczne pióra, zabawki, przybory szkolne, notesy kieszonkowe, obuwie, walizki, torebki, dykty, wyroby szklane, papier, nasiona kwiatów i ziół itp (3462/39

9) Firma węgierska poszukuje przedstawiciela przędzalń bawełnianych wełnianych oraz tkalń bawełnianych (3264/39)

10) Firma portugalska obejmuje przedstawicielstwo fabryk, wyrabiających tkaniny bawełniane, lniane, sztuczno-jedwabne, na płaszcze nieprzemakalne, plusze i sztuczne futra, pończochy damskie (3264/39)

11) Firma turecka obejmuje przedstawicielstwo fabryk produkujących len, jutę i wyroby bawełniane drukowane (3708/39)

12) Firma szwedzka obejmie przedstawicielstwo na wyroby lniane, materiały meblowe, plusze i welury (3911/39)

13) Firma słowacka poszukuje przedstawicielstwa polskich fabryk wyrobów włókienniczych (3907/30)

Bliższych informacyji udziela Izba Przemysłowa Handlowa w Łodzi.

Odpowiedzi redakcji i administracji

W. P. Franciszek Jabłoński, Janów. — Żądany egzemplarz wysłaliśmy.

Stały Czytelnik. — Niestety, skorzystać nie możemy.

W. P. Wincenty Kodłubieński, Kalisz. — Dziękujemy, pójdzie w przyszłym numerze.

W. P. Wojciech W-ski, Częstochowa. — Pod wskazane nam adresy egzemplarze okazowe wysłaliśmy. Bardzo nas to cieszy, że Pan docenia naszą akcję. Za pamięć b. dziękujemy.

W. P. Longin B., Grabów. — Pisze Pan, że chciałby skorzystać z pezpłatnej porady prawnej, lecz bez zamieszczania odpowiedzi na łamach naszego pisma. Bardzo chętnie, prosimy tylko o napisanie nam o co Panu chodzi. Odpowiedź wyślemy pocztą. Dotychczas odpowiedzieliśmy w ten sposób kilku naszym prenumeratorom, gdyż również tak sobie życzyli

W. P. E. Malinowski, Skarżysko. — Wszystkie poprzednie numery z odcinkami powieści wysyłamy.

W. P. Zenon Błaszczyk, Łódź. — Uwagi czytelników są dla nas cenne. Zawsze chętnie z nich skorzystamy. Ponieważ otrzymaliśmy kilkanaście listów również z podobną co Pańska prośbą, udzielimy tych wskazówek w dziale „Praktyczne wskazówki przy fabrykacji artykułów pierwszej potrzeby“ w następnym nnmerze.

DRUKARNIA
INTROLIGATORNIA
BOLESŁAW KAZULAK
ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 85 ▪ TEL. 176-33
Przyjmuje zamówienia na
wszelkie roboty drukarskie
wyk. roboty introligatorskie
KONTO P.K.O.
603.810

Przy zakupywaniu towarów prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Narodowym Życiu Gospodarczym“



Magle nowoczesne poleca firma
B. KAPCZYŃSKI, Łódź
ul. Podrzeczna 33, tel. 108-55.

Zakład Modelarski
Jerzy Romański
Łódź. Żwirki 5. Tel. 264-53
Przyjmuje do wykonania modele z drzewa do odlewu z metalu według nadesłanych rysunków lub wzorów.

Ogłoszenia w „Narodowym Życiu Gospodarczym“ podnoszą firmy chrześcijańskie

Najtańsza Chrześcijańska Hurtownia
Trykotaży, Galanterii i Norymberszczyzny
S. i S. KOZIOŁEK
WARSZAWA I, Leszno 8 (w podwórzu)
Fachowa poradnia dla nowopowstających placówek.
Hurtowe dostawy do sklepów, straganów i spółdzielni.

INFORMATOR BRANŻOWY

Bielizna

WYTWÓRNIA BIELIZNY »NASZA«
właść. J. BADEK
ŁÓDŹ, Andrzeja 18/20, tel. 236.42

Wytwórnia Płócienek i Bielizny
Paweł Recław
Łódź, Zgierska 12 tel. 154-94
Własny wyrób płócienek, fartuchów i bielizny. — Na żądanie wysyłamy cenniki.

Wytwórnia Koszul Męskich i Kołnierzyków Białych
Józef Kruszyński
Łódź, Al. Kościuszki 37, r. zał. 1918

Polska Wytwórnia Krawatów „TKACZ“
wł. Edward Krysiak
Łódź, ul. Piotrkowska 136

Wytwórnia szarf do wieńcow oraz wszelkie dodatki do kwiaciarń
HELENA ŻELECHOWSKA, Łódź
Zachodnia 32, pr. of., I p., tel. 138-38.

PODSZEWKI damskie i męskie
w największym wyborze po cenach fabrycznych w firmie
PAWEŁ PIEKARSKI
Łódź, ul. Nawrot 11, tel. 190-09.
Hurt-Detal. Dla pp. Krawców rabat.

1911 **„EDKA“** *1939*
Fabryka Wózków Dziecięcych, Lalkowych, Mebli żelaznych, Łyżew, Rowerów i części rowerowych
EDWARDA KINDERMANA w Częstochowie
SKLEPY FABRYCZNE:
Łódź, Piotrkowska 96, tel. 265-02
Poznań, Podgórna Nr 10

Materiały najprzedniejszej jakości
JANKOWSKI
Fabryka Sukna w Bielsku
Oddział w Łodzi:
Piotrkowska 88
Tel. 228-93 Filia Piotrkowska 6

Fabryka Guzików i Klamer „Butonia“
właśc. Antoni Chrzanowski
Łódź, Piotrkowska 202, tel. 135-97

Sprzedaż przędzy wełnianej tkackiej i pończoszniczej
JANUSZ SEMBERECKI
Łódź, Brzozowa 17, telefon 194-65

Skład fabryczny towarów bławat i resztek
Michał Wąsik
ŁÓDŹ Zgierska nr. 56 (Bałucki Rynek)

Sprzedaż Przędzy Bawełnianej
K. SIEBERT
Łódź, Pl. Wolności nr. 9, telefon 270-26

Mechaniczny Wyrób Pończoch
Jerzy Fidler
ŁÓDŹ, UL. ŁOMŻYŃSKA NR. 14
Poleca P. T. Kupcom w dużym wyborze pończochy i skarpetki.

Nowoczesna Wytwórnia Tasiemek Łyczkowych
Stanisław Ciesielski
Łódź, Stoki, ul. Jesienna 8
poleca wszelkie gatunki tasiem do opakowania w hurcie i detalu po cenach konkurencyjnych.

Manufaktura

Skład fabryczny towarów wełnianych i bawełnianych
Stefan Kałuża
Łódź, ul. Zgierska 7

Zakł. Jubilerski

ZAKŁAD Zegarmistrzowsko-Jubilerski
Wł. Szymański
Łódź, Główna 41, telefon 132-24

Papiery

PIERWSZA CHRZEŚCIJAŃSKA
Wytwórnia Torebek Papierowych
MICHALCZYK JÓZEF
Łódź, ul. Nawrot Nr. 34
telefon 159-67

Chrześcijańska
Wytwórnia Rękawiczek jedwabnych i trykotowych
p. f. *„KORONA“*
wł. Roman Popławski
Łódź, ul. Sienkiewicza 47

Resztki bawełniane białe i kolorowe poleca
„Chrześcijańska Spółka Włókiennicza“
Łódź, ul. Nawrot 13. Tel. 26.620.
Hurt. —— Detal.
Ceny fabryczne.

Damski Zakład Krawiecki
Kazimierz Janiszewski
Łódź, Kilińskiego 94
wykonuje palta, kostiumy damskie i inne z materiałów własnych lub powierzonych.

W okolicy zalesionej **sprzedam**
2 morgi ziemi
pod budowę domu letniskowego. Blisko Łodzi. 6 km. do tramwaju podmiejskiego. Dojazd do tramwaju autobusami.

Feliks Zatorski
Łódź, ul. Zgierska 34
POLECA płócienka własnego wyrobu fartuchowe, koszulowe, kalesonowe, pościelowe, purpury w najlepszych gatunkach, oraz bieliznę roboczą i fartuchy.
Skład fabryczny. — — — Hurt.

KONFEKCJA Damska, Męska i Dziecięca
A. NIERUDA
Łódź, ul. Piotrkowska 141
tel. 249-49
Hurtowa sprzedaż tanich ubrań.

Skład Bławatów i Galanterii
W. CZIDEL ŁÓDŹ. ul. PIOTRKOWSKA 286 telefon 260-53
Poleca w dużym wyborze: jedwabie gładkie i deseniowe. Wełny na płaszcze, kostiumy i suknie. Towary białe, pościelowe, stołowe i bieliźniane. Koronki na suknie. Siatki na firanki i kapy. Gobeliny dekoracyjne Bieliznę męską i damską. Pończochy, rękawiczki itp. Wszystko w dobrym gatunku. Ceny niskie.



Dr. med. Czesław Rostkowski
Choroby wewnętrzne
Gabinet elektroświatłoleczniczy
Łódź, ul. Pierackiego 16, tel. 172-80
Godziny przyjęć 3-7 po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian. Odpowiedzi redakcja udziela na łamach pisma z wyjątkiem spraw, dotyczących rubryki „Chleb dla Polaków“ i ogłoszeń.

Cena ogłoszeń: Za miejsce wysokości jednego milimetra na stronie 2 i 3 szerokości jednego łamu (układ 3 łamowy) gr. 60. W tekście redakcyjnym gr. 50. W dziale ogłoszeń gr. 30 (układ 4 łamowy). Ogłoszenia drobne po 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego 20% drożej. Ogłoszenia branżowe (nazwa firmy, adres, telefon) kwartalnie zł. 24,—. **Konto rozrachunkowe Nr 55.**

Warunki prenumeraty: Kwartalnie zł. 2.10, ═══ półrocznie zł. 4.—, ═══ rocznie zł. 7.—

Wydawca: Ewaryst Zwierzewicz. Komitet redakcyjny: Ewaryst Zwierzewicz, Zbigniew Michalak, Feliks Gągalski.
Adres redakcji i administracji: Łódź, Piotrkowska 86 m. 10, tel. 153-33
Redaktor przyjmuje od 17—18-ej. Drukarnia B. Kazulaka, Łódź, Piotrkowska 85, telefon 176-33.